

„Ubu Król” w Operze Śląskiej. Będzie komicznie i zjawiskowo

Opera Pendereckiego pierwszy raz na deskach bytomskiego teatru. Za sprawą „Ubu Króla” będzie groteskowo, a dzięki reżyserowi Waldemarowi Zawodzińskiemu – zjawiskowo.

ALAN MISIEWICZ

Spośród czterech oper, jakie napisał Penderecki, „Ubu Król” uchodzi za operę komiczną, prześmiewczą i trochę wulgarną. Jej światowa prapremiera odbyła się 6 lipca 1991 r. w Operze Monachijskiej. Wyreżyserował ją August Everding, dyrygował Michael Boder, a schizoidalną scenografię przygotował Roland Topor. To, co w operze Pendereckiego jest wulgarne i turpistyczne, w tamtej inscenizacji otrzymało miejsce zaszczytne. Opowiada ona o plugawym Ubu i jego beznadziejnej małżonce Ubicy, którzy przybywają do Polski, prze-

jmują władzę, nakładają podatki, wprowadzają terror, a po przegranej bitwie z Rosjanami odpływają do kolejnego Ubulandu. Wszystko to okraszone jest nieprzystojnym słownictwem – ze słynnym wykrzyknieniem „grówno!”.

W Bytomiu realizacji widowiska podjęli się Waldemar Zawodziński

**W Bytomiu realizacji widowiska podjęli się
Waldemar Zawodziński
(reżyseria, scenografia)
i Janina Niesobska
(choreografia)**

(reżyseria, scenografia) i Janina Niesobska (choreografia), którzy za monumentalnego „Don Carlosa” w Operze Śląskiej w 2011 r. otrzyma-

li Złote Maski w kategoriach Przedstawienie oraz Reżyseria. Kostiumy zaprojektowała Maria Balcerek, a kierownictwo muzyczne objął związany z filharmonikami wiedeńskimi Jurek Dybał. W rolach głównych zobaczymy Pawła Wundera i Annę Lubańską. – To moja druga realizacja „Ubu Króla”. Pierwszą, w której brałam udział, reżyserował Krzysztof Warlikowski. Bytomski „Ubu” jest bardzo dynamiczny i energetyczny. Warstwa sceniczna jest tu podbudowana warstwą muzyczną – a nie odwrotnie – mówi Lubańska.

Penderecki i Jerzy Jarocki libretto oparli na uczniackiej sztuce francuskiego dekadenta Alfreda Jarry’ego pt. „Ubu Król, czyli Polacy” z 1888 r. Jego sztukę, która z założenia była parodią jednego ze zniechęconych nauczycieli, pierwszy raz pokazano 10 grudnia 1896 r. w paryskim, awangardowym Théâtre de l’Ouvre. Kontro-

wersyjne kostiumy i scenografię przygotował wówczas Henri Toulouse-Lautrec, na widowni zasiedli m.in. William Butler Yeats i Stephane Mallarme. Publiczność pierwszy raz obejrzała wulgarne widowisko, w którym pojawia się postać negująca wszelkie wartości – z mieszczańskimi na cze-

le. Tytuł szybko zdjęto z afiszu repertuarowego. ●

Premiera opery „Ubu Król” Krzysztofa Pendereckiego w Operze Śląskiej odbędzie się 3 kwietnia. Następny spektakl: 10 kwietnia na deskach Teatru Śląskiego w Katowicach